

Sygn. akt V KK 396/15

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r.
sprawy **T. K.**
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 18 lutego 2015 r., sygn. akt IV Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.
z dnia 31 lipca 2014 r. sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1 - oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2 - zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 442, 80 (czterysta czterdzieści dwa i 80/100) zł. w tym 23% VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji jako obrońca z urzędu skazanego T. K.,**
- 3 - zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Oceniając sformułowane w niniejszej sprawie zarzuty kasacyjne podnieść należy, że w istocie stanowią zawołowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej, merytorycznej, instancji kontroli orzeczenia. Jednak celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu meriti, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

Uzasadnienie wyroku Sądu meriti, jak i Sądu II – instancji nie pozostawia, zdaniem Sądu Najwyższego wątpliwości, że materiał dowodowy w sprawie został zebrany poprawnie i zweryfikowany zgodnie z dyrektywami wyrażonymi w art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. Obrona zresztą nie stawia w swej skardze zarzutu naruszenia tych „klasycznie kasacyjnych” przepisów.

W odniesieniu do dwóch pierwszych zarzutów wprost wskazać trzeba, że są one skierowane przeciwko rozstrzygnięciu Sądu I – instancji. Sąd Odwoławczy wskazanych w kasacji przepisów nie mógł bowiem naruszyć, skoro ich nie stosował. Brak zaś w tym zakresie zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k.

Podobnie Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 410 k.p.k., gdyż reguluje on zasady oceny dowodów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, natomiast sąd odwoławczy, co do zasady, orzeka w granicach zaskarżenia.

Ponad powyższe wskazać wypada, że w zakresie zarzutu rażącego naruszenia art. 167 k.p.k., nic nie stało na przeszkodzie, by obrona w toku procesu złożyła wnioski dowodowe, które wskazuje w kasacji. Nie można zaś aprobeować sytuacji, w której bezczynność obrony jest taktyką służącą przygotowaniu gruntu dla ewentualnego postępowania odwoławczego, a zwłaszcza kasacyjnego.

Oceniając zresztą możliwy do zgromadzenia materiał dowodowy trzeba dostrzegać i to, że przywoływane wyroki – skazujący i uniewinniający skazanego, dotyczą innego okresu niż wskazany w zarzutach aktu oskarżenia.

Czynienie zatem na etapie postępowania kasacyjnego zarzutu Sądowi II – instancji, że nie skorzystał z kompetencji przewidzianej w art. 452 k.p.k. w istocie wyłącznie zmierza do ponownego kwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. stwierdzić należy, że został on uprzednio podniesiony w apelacji obrońcy skazanego, a następnie zmodyfikowany na potrzeby postępowania kasacyjnego, choć bez wskazania, aby przy jego rozpoznawaniu doszło do naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. Do kwestii tej zresztą odniósł się w uzasadnieniu Sąd Okręgowy (strona 5 i 6).

Nie można też mówić o rażącym naruszeniu art. 452 k.p.k. skoro Sąd Odwoławczy, na co jednoznacznie wskazał w uzasadnieniu swego wyroku, przyjął, że przedstawione nagranie, jako dotyczące innego okresu niż czas popełnienia zarzuconych czynów, nie miało wpływu na dokonane w sprawie ustalenia.

W tej sytuacji żaden z zarzutów podniesionych w kasacji nie mógł zostać uznany za zasadny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.